Nauczanie Jezusa o wodach życia

Ewangelia św. Jana, 7. rozdział

> Słudzy odpowiedzieli: Nigdy jeszcze człowiek tak nie przemawiał, jak ten człowiek mówi —Jan 7:46.

Siódmy rozdział Ewangelii Jana wyznacza punkt zwrotny w służbie Jezusa: od stanu, w którym przeważnie był tolerowany, do stanu, gdy z powodu gróźb ze strony żydowskich przywódców, musiał ryzykować życiem, aby kontynuować swoją służbę.

Wprowadzenie (Jan 7:1-2)

Na początku tego rozdziału apostoł Jan czyni szczególną wzmiankę o święcie namiotów. Jest to jedyne odniesienie do tego święta w Nowym Testamencie. Ta krótka informacja pomaga nam zrozumieć, że Jezus obchodził to święto po raz ostatni, ponieważ miało to miejsce zaledwie sześć miesięcy przed jego ukrzyżowaniem.

Święto namiotów obchodzono pięć dni po Dniu Pojednania, który obrazuje ostateczne pojednanie całej ludzkości. Każdy Żyd miał obowiązek obchodzić to święto w Jerozolimie na pamiątkę czterdziestu lat wędrówki Izraela po pustyni. Przez siedem dni lud miał mieszkać w namiotach jako tymczasowych siedzibach. Następnie, ósmego dnia, odbywało się święte zgromadzenie, specjalne zebranie przeznaczone do modlitwy i wesela(3 Mojż. 23:34, 5 Mojż. 16:13-17, Jan 7:37).

Tajna służba (Jan 7:3-13)

Jezus już wcześniej czynił cuda i nauczał rzeczy, które prowokowały uczonych w Piśmie i faryzeuszy do gróźb pozbawienia go życia. Jego nauki były tak rewolucyjne, że nawet jego bracia szydzili z niego, sugerując, by udał się do Jerozolimy i udowodnił światu swoje mesjaństwo. Jezus odpowiedział, że nie nadszedł jeszcze Jego czas,ale oni mogą iść na święto, jeśli chcą. Zamiast publicznie udać się do Jerozolimy, Jezus poszedł w tajemnicyz powodu zagrożenia swojego życia ze strony żydowskich przywódców (Jan 5:18).

Publiczna służba (Jan 7:14-18)

Jezus przybył do Jerozolimy potajemnie, w połowie świątecznego tygodnia, lecz zaczął wtedy nauczaćw świątyni. Dzięki temu, że jego poselstwo było zgrane w czasie z obchodami święta, mógł zyskać szersze grono słuchaczy. Jego nauczanie wywarło wpływ, ponieważ Żydzi byli zaskoczeni tym, co wiedział i jak nauczał. Teraz był czas, aby głosić prawdę i dać nadzieję tym, którzy zaakceptują Jego poselstwo.

Jest to kolejny odnotowany przypadek publicznego nauczania Jezusa w świątyni (najwcześniejsza wzmianka pochodzi z Jan 2:13). Komentarz Jamiesona, Faussetai Browna opisuje greckie słowo użyte przez Jana w wersecie 14 dla wyrażenia „nauczał” jako takie, które „oznacza formalne i ciągłe nauczanie, w odróżnieniu od zwykłych, przypadkowych wypowiedzi”. Żydowscy nauczyciele byli zszokowani. Nazwali Jezusa i apostołów nieuczonymii prostymi (Jan 7:15, Dzieje Ap. 4:13). Skąd mógł wiedzieć te rzeczy, skoro nie był wykształcony? Jezus nie miał rozgłosu ani tytułu, ale znał Prawo. Nauczał z autorytetem. Nie był jednak kształcony w szkołach rabinackich. Jego nauczanie było potężne. Jego nauka nie była Jego własną, ale otrzymaną od Tego, który go posłał.

Kiedy przywódcy żydowscy oskarżyli go, Jezus znał swoje prawa w świetle Zakonu lepiej niż oni sami. Nie musiał zeznawać przeciwko sobie. To oni byli zobowiązani do przedstawienia dwóch lub trzech świadków, aby udowodnić wszelkie oskarżenia przeciwko niemu. Później oni przyprowadzą fałszywych świadków przeciwko Jezusowi, aby go ukrzyżować. Jezus odpowiedział: „Jeśli kto chce pełnić wolę jego, ten pozna, czy ta nauka jest z Boga, czy też Ja sam mówię od siebie” (werset 17).

Tak jak Jezus podkreślał, że jego jedynym pragnieniem było czynić wolę Bożą, tak i my powinniśmy całkowicie oddać nasze serca Bogu i szukać Jego woli. Aktywne poszukiwanie woli Bożej i sumienne dążeniedo jej wypełnienia nie tylko pomoże nam w pełnieniu Jego woli, ale pokaże nasze posłuszeństwo, abyśmy mogli stać się dziedzicami obietnicy (Jan 7:17, Mat. 11:25, Ps. 25:9).

Jezus powiedział: „Kto od siebie samego mówi,ten szuka własnej chwały; ale kto szuka chwały tego, który go posłał, ten jest szczery i nie ma w nim nieprawości” (Jan 7:18). Jezus się nie wywyższał. Chciał jedynie uwielbić Ojca, który go posłał. Jezus wymienił dwie ważne zasady, które pomagają nam zrozumieć nie tylko to, jak znaleźć prawdę, ale również to, jak dzielić się nią z innymi.

(1) „Jeśli kto chce pełnić wolę jego, ten pozna,czy ta nauka jest z Boga, czy też Ja sam mówię od siebie” – Jan 7:17. Czy jesteśmy całkowicie oddani Bożej woli?Czy jesteśmy Mu prawdziwie oddani?

(2) „Kto od siebie samego mówi, ten szuka własnej chwały; ale kto szuka chwały tego, który go posłał, ten

jest szczery i nie ma w nim nieprawości” – Jan 7:18. Boże nauki nie są wewnętrznie sprzeczne. Pozostają one zgodne z Jego miłującym charakterem. Nasze przesłanie do świata musi być prawdą płynącą ze Słowa Bożego, odbiciem Jego chwały. To jest nasz jedyny słuszny autorytet. Czy szukamy własnej chwały, czy też staramy się wielbić Boga?

Czas Jezusa był w rękach Jego Ojca (Jan 7:19-30)

Służba Jezusa była zaplanowana przez Jego Ojca, włączając w to moment, w którym miał zostać wydany w ręce swoich wrogów. Ponieważ nie był na to jeszcze czas, Ojciec chronił Jezusa, podczas gdy on kontynuował swoją misję, aby czynić wolę Ojca. Faryzeusze odrzucili nauczanie Jezusa i nadal go oskarżali. Jezus odpowiedział, że faryzeusze chcieli Go zabić pod zarzutem łamania Prawa, chociaż sami nie byli w stanie go przestrzegać (Jan 5:8-18). Jezus zwrócił się do nich, aby zamiast tego bezstronnie i sprawiedliwie oceniali to, co robił.

„Szukać mnie będziecie,lecz nie znajdziecie” (Jan 7:31-34)

Tłum wiedział, co miał uczynić Mesjasz, i niektórzy łączyli to z tym, co pokazywał im Jezus. Ponieważ tak wielu wierzyło w Jezusa, faryzeusze stali się nerwowi. Jeśli Mesjasz był podobny do proroków Eliasza i Elizeusza,to czy nie należało się spodziewać cudów jako znaku?

Ci sami ludzie, którzy uwierzyli Jezusowi, nie rozumieli również Jego słów, gdy nadeszli słudzy, aby go pojmać. Wypowiedzi Jezusa tylko jeszcze bardziej ich zdezorientowały. „Szukać mnie będziecie, lecz nie znajdziecie” i „gdzie Ja będę, wy przyjść nie możecie” (Jan 7:32-34).

Woda żywa (Jan 7:35-39)

Na pytanie, co ma na myśli, Jezus odpowiedział zagadkowo: „Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije. Kto wierzy we mnie, jak powiada Pismo, z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej” (Jan 7:37-38).

Br. Michael Nekora powiedział, że The Companion Bible sugeruje, że Jezus tak naprawdę mówi, że „rzeki wody żywej” pochodzą od niego. Wadliwa interpunkcja ukrywa prawdziwe znaczenie Jego słów. Powinno to zostać oddane: „(…) stanął Jezus i głośno zawołał: Jeśli kto pragnie, niech przyjdzie do mnie i pije, kto wierzy we mnie. Jak powiada Pismo, z wnętrza jego [dawcy, Mesjasza, a nie odbiorcy] popłyną rzeki wody żywej” [które staną się dostępne do picia dla wierzących]. Uwaga redaktora: Z samych starożytnych manuskryptów wynika, że interpunkcja może być dowolna.*The United Bible-Societies’ Greek New Testament, 5th edition*wymienia przekłady zgodne z Companion Bible: NRSV (oraz na marginesach REB i NIV), plus kilka współczesnych wersji niemieckich, francuskich i hiszpańskich.Z wersją KJV zgodne natomiast są: REB, NIV, na marginesie NRSV, współczesna wersja francuska i dwie innena marginesie.

„Z tym skorygowanym zrozumieniem zwracamy się do Zachariasza po potwierdzenie: »W owym dniu dom Dawida i mieszkańcy Jeruzalemu będą mieli źródło otwarte dla oczyszczenia z grzechu i nieczystości«(Zach. 13:1). Jezus jest tym »źródłem«. Musimy pić lub czerpać »wodę żywą«, która pochodzi od Niego i otrzymać świętego Ducha Bożego, jeśli chcemy kiedykolwiek mieć życie na poziomie duchowym” (Michael Nekora, wykład: Nikodem).

Potwierdza to interpretacja słów Jezusa dokonana przez Jana: „A to mówił o Duchu, którego mieli otrzymać ci, którzy w niego uwierzyli; albowiem Duch Święty nie był jeszcze dany, gdyż Jezus nie był jeszcze uwielbiony” (Jan 7:39). Później Jezus powiedział swoim uczniom: „Słowo, które słyszycie, nie jest moim słowem, lecz Ojca, który mnie posłał” (Jan 14:24). Jezus nie pozostawił swoich naśladowców bez przewodnictwa. W Ewangelii Jana 16:13 obiecał, że gdy „przyjdzie On, Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę”.

Napijmy się słów Jezusa, przyjmijmy je, uwierzmy im i włączmy je do naszych serc i umysłów, tak aby stały się częścią naszej chrześcijańskiej drogi.

Dobrzy i źli faryzeusze (Jan 7:40-51)

Przełożeni świątyni byli źli, że ich słudzy nie aresztowali Jezusa. Kiedy słudzy wrócili z pustymi rękami, zaczęto ich przesłuchiwać. Ci słudzy byli przyzwyczajeni do kontrolowania tłumu, wykonywania rozkazów i aresztowań, ale słowa Jezusa ich rozbroiły. On potrafił wyrazić głębokie myśli w prosty sposób i być zrozumiałydla tych, którzy starali się zrozumieć. Żołnierze nie wykonali swoich obowiązków, ponieważ byli pod wrażeniemtego, co Jezus powiedział. Ich świadectwo było szczere,co w porównaniu z reakcją faryzeuszy ilustruje, jak bardzo byli poruszeni słowami Jezusa.

Faryzeusze mieli władzę nad ludźmi, ale służba Jezusa wzbudziła w nich zazdrość, gniew i strach. Nawet po śmierci Jezusa skarżyli się na niego, twierdząc,że „ów Jezus Nazareński (…) zmieni zwyczaje, jakie nam Mojżesz przekazał” (Dzieje Ap. 6:14). Nikodem był inny. To on odbył prywatną rozmowę z Jezusem, zapisaną w Ewangelii Jana 3. Jezus powiedział mu o wspaniałej obietnicy, „aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” (Jan 3:16). Postawa Nikodema, który przyszedł bezpośrednio do Jezusa, sugeruje, że często trzeba być opanowanym i otwartym w poszukiwaniu sprawiedliwości i prawdy.

Galilejczyk (Jan 7:52 i do końca)

Przywódcy żydowscy starali się skazać i potępić Jezusa. Dokładnie to samo zrobili podczas ostatniego wieczoru Jezusa, kiedy przyprowadzili przeciwko niemu fałszywych świadków. Tutaj, w siódmym rozdziale Ewangelii Jana, próbowali Go aresztować. Niemniej jednak Jezus kierował się zasadą, która przerastała tych, którzy spiskowali przeciwko niemu. Jego stwierdzenia zastanawiały ich. Jak mogli Go szukać, a nie znaleźć?Jak to możliwe, że nie mogli iść tam, gdzie On szedł?(Jan 7:33-34). Arogancko twierdzili, że Jezus nie może być prorokiem, ponieważ żaden prorok nie może pochodzić z Galilei.

Chociaż Jezus dorastał w Nazarecie, jego przeciwnicy przeoczyli, że urodził się w Betlejem w Judei, mieście, z którego miał przyjść Mesjasz, jak przepowiedział prorok Micheasz (Mich. 5:2-3). Wielu Żydów patrzyło z góry na Nazarejczyków (Jan 1:46, 7:52, Reprint 3483), podczas gdy faryzeusze mylili się co do tego, czy prorocy pochodzą z Galilei, czy nie. Prorok Jonasz pochodziłz Gat-Chefer, miasta graniczącego z Jeziorem Galilejskim. Nahum pochodził z Kafarnaum. Eliasz Tiszbita pochodził z Tiszbe, które, jak niektórzy sugerują, znajdowało się na terenie Galilei. Niektórzy przypuszczają,że Malachiasz pochodził z prowincji galilejskiej, ponieważ jego księga wspomina proroctwo o Eliaszu.

Treść tego rozdziału Ewangelii Jana dotyczy wydarzeń, które miały miejsce około sześciu miesięcy przed ukrzyżowaniem i śmiercią Jezusa. W tym rozdziale widzimy próby aresztowania Jezusa, Jego mistrzowskie odpowiedzi, które zdezorientowały Jego przeciwników, Jego zachęty dla tych, którzy poszli za nim, i wskazówkina temat Jego losu i przyszłego aresztowania. Mimo to Jezus dał poselstwo nadziei dla tych, którzy w Niego uwierzyli i obietnicę pomocy Ducha Świętego, który wkrótce będzie dany wszystkim, którzy pójdą w Jego ślady.

Jeff Mezera